

Powstała partia mniejszości niemieckiej

3 grudnia 2017

Nazywa się oryginalnie: Regionalna Mniejszość z Większością. Oto powstała nad Wisłą nowa partia regionalna – i zdecydowanie „niepolska”.

„Pomysł, by rozpocząć procedurę rejestracji pojawił się już w lipcu, gdy zaczęto mówić, że być może w wyborach będą mogły uczestniczyć wyłącznie partie polityczne” – powiedział mediom poseł Mniejszości Niemieckiej w Polsce Ryszard Galla. „Staraliśmy się być przezorni. Wniosek razem ze statutem partii i podpisami ponad 1000 osób został złożony w Sądzie Okręgowym w Warszawie (co nie znaczy, że osoby, które udzieliły poparcia należą do partii). Spodziewamy się, że rejestracja nastąpi przed końcem 2017 roku. Jeśli będzie można wziąć udział w wyborach tylko jako partia, wystartujemy. Jeśli nie, być może wcale nie będziemy tego ruszać i pozostaniemy przy formule Komitetu Wyborczego Wyborców Mniejszość Niemiecka.”

„Uważamy, że w partii regionalnej może być duża siła – ale łatwo nie będzie, bo nasz elektorat nie jest przekonany do głosowania na partie” – powiedział mediom drugi lider, Roman Kolek. „Z drugiej strony, chcemy zaproponować coś więcej. Nasze założenia dotyczą także chrześcijańskiej tradycji, demokracji, uznania zasad konstytucji i dbania o nasz region oraz reprezentowania wspólnoty regionalnej. Uważam, że sytuacja na polskiej scenie jest na tyle złożona, że należałoby naszych wyborców przekonywać, że to jest dobre wyjście, a polityką trzeba się interesować. Wierzę, że jest wielu ludzi nie nastawionych wąsko, nacjonalistycznie. Jestem członkiem mniejszości niemieckiej, ale czuję się także Polakiem i uważam, że jestem godny reprezentowania wszystkich obywateli. Uważam, że to jest alternatywa wobec walczących ze

sobą twardo partii politycznych.”

Cała grupa założycielska związana jest z Opolem. Do tej pory działali lokalnie, nie potrzebowali partyjnego szyldu, bo – jak przyznał poseł Galla, „szyld Mniejszości Niemieckiej” jest wartością samą w sobie. „Ukryta opcja niemiecka” rozważa stworzenie wspólnej listy opozycyjnej do sejmiku województwa śląskiego. Propozycja ta padła od marszałka Andrzeja Buły z Platformy Obywatelskiej.

Najwyraźniej grupa mniejszości niemieckiej zamierza dmuchać na zimne i przed wyborami samorządowymi zabezpieczyć swoje pozycje, zwłaszcza, że ostatnio PiS znów zaczyna gmerać przy ordynacji wyborczej. W zeszłym roku MN stanowiła sól w oku wiceministra sprawiedliwości Patryka Jakiego, z pochodzenia opolanina. Jaki był wielkim entuzjastą powiększenia miasta i wchłonięcia przez nie okolicznych gmin: Dobrzenia Wielkiego, Dąbrowy, Prószkowa i Komprachcic. Natomiast Mniejszość Niemiecka nie zgadzała się na takie rozwiązanie, argumentując, że wówczas nie będzie stanowiła już 20 procent ludności i straci swoje prawa. Niemcy w gminie urządzili konsultacje społeczne w tej sprawie, jednak wiceminister sprawiedliwości twierdził, że pomijali osoby będące za pomysłem powiększenia Opola. Echa tej niezgody na pewno będą jeszcze słyszalne w roku wyborczym.

Źródło: pl.SputnikNews.com